№. 241. w Wtorek dn. 16. Października 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Stralzund. — Przed kilku tygodniami książe Adalbert przyobiecał osobiście niektórym współobywatelom miasta naszego, iż wszelkiemi siłami starać się będzie o założenie w Stralzundzie portu wojennego. Teraz już postanowienie pewne w tym względzie zapadło, i na przyszłą wiosnę mają się dziełem tém zająć. — Zebrano na kilka okręcików po całych Niemczech, parę tysięcy talarów, a teraz kłopot, gdzie te graty mniéj potrzebne podziać; trzeba port zbudować, ale zkąd fundusze — składki pewnie nie będą tak liczne, entuzyazm ustał; a wreszcie kto wie, gdzie do wiosny zapłynie owa własność całych Niemiec jednych, wielkich i powszechnych.

Od granicy prusko-rossyjskiéj, d. 8. Października. — Liczba zbiegów rossyjskich tak niesłychanie teraz wzrasta, iż ztąd wnosić należy, że Rossya robi wysilenia gwałtowne dla zapełnienia ubytku w szeregach wojska swojego, który w skutek bitew i chorób do wysokiego doszedł stopnia. Bolesną jest rzeczą widzieć, iż znaczna część tych ludzi nieszczęśliwych stósownie do kartelu pod knut rossyjski lub do kopalni wydaną być musi. —

Bremen, d. 10. Października. — Według listów nadesłanych z Frankfurtu ma tu w krótce przybyć arcyksiąże namiestnik dla obejrzenia floty wojennéj stojącéj na Wezerze.

Dziennik Fürther Zeitungsbote pisze o stosunkach nauczycieli szkółek w Bawaryi pomiędzy innemi co następuje: w wielu miejscach filialnych sądu ziemskiego Kirchenlamitz są wprawdzie nauczyciele pozaprowadzani, ale żaden z nich niepobiera rocznie nad 100 złotych, a niektórzy nawet tylko 60. Jasną jest rzeczą, że nikt z dochodu takiego wyżywić się niemoże, i wcale nie rzadkie zdarzają się przypadki, że nauczyciel, aby się wyżywić, jest zarazem pasterzem gminnym. Ma on mieszkanie w domu gminnym, w niektórych wsiach musi codziennie chodzić jeść do innego sąsiada, a do tego wszystkich ludzi ubogich niemających przypadkiem pomieszczenia, przyjąć do swego mieszkania. Czyliż można się tam dziwić, że rodzaj ludzki tam wyrasta na bydło w postaci ludzkiéj?

Wystawmy sobie z drugiéj strony owe gmachy zbytkowe w stolicy Monachium, przy wznoszeniu których obchodzono się z pieniędzmi, jak gdyby się góry bawarskie z samych brył złota składały; przypatrzmy się téj teraz skończonéj a pustkami stojącéj bazylice, któréj wystawienie jak słyszę 8 milionów kosztować miało; — czyż niesłusznie żalić się przychodzi na rząd, który tak dalece o powołaniu swojem zapomniał, i nauce ludu tak mało poświęcał, gdy tymczasem z lekceważeniem skarby ludu w pocie czoła nagromadzone trwonił na marne cele.

Rasztad, d. 9. Października. — Wczoraj przed południem nadeszło potwierdzenie wyroków skazujących na śmierć feldwebla Kilmarx z Rasztad, i żołnierza Kohlenbecker z Karlsruhe. Pierwszy zniósł spełnienie wyroku jakoteż przygotowania, przyjąwszy dniem wprzódy pocieszenie religijne z zupełnie zimną krwią; drugi zaś pod wpływem użytych trunków, jednakże z przytomnością i żalem. Jedynie na powtórzone namowy pozwolili sobie oczy zawiązać.

Francya.

Paryż, 10. Paźdz. — Trybunał cywilny skazał wczora w drugiéj instancyi poetę Adama Mickiewicza na zapłacenie wydatków wyłożonych na legią polsko-słowiańską, którą wysłał w przeszłym roku do Włoch.

Wczoraj odbył się bankiet robotników przy barierze des Amandiers, na który mieli przybyć połączeni nauczyciele i nauczycielki pod przewodnictwem swego prezesa, pani Rolland. Żeby ich zgromadzenia policia nie rozpędziła, udano, że odbyć się ma wesele i że goście przez rodziców panny młodéj zaproszeni zostali. Skoro komissarz policyi się ukaże, przedłożą mu bilet zapraszający na wesele.

Lubo rząd zakazał przedstawiać w teatrze St. Martin sztukę »Zdobywanie Rzymu,« jednakowoż dekoracie bardzo kosztowane na ten cel umalowane, użyte będą do innéj, ale podobnéj sztuki pod nazwiskiem: Connetable Bourbon czyli Rzym w szesnastym wieku. Dufaure zakazał vaudeville: Zuzanna w kąpieli, ponieważ prima donna zbyt przejrzysto występowała na scenie.

Tutajszy konsul Stanów Zjednoczonych Walsch został z swego urzędowania oddalony przez rząd wasyngtoński. Przesyłał bowiem korrespondencie swe z Paryża do dziennika handlowego w Nowym Jorku, które tchnęły duchem anti-demokratycznym i niejako były propagandą monarchiczną w duchu teraźniejszym francuskim.

Do Tulonu przybył statek parowy Tenare i rozgłaszał fałszywą pogłoskę o rewolucyi w Neapolu, o ogłoszeniu tamże rzeczypospolitéj i o zamordowaniu króla, a przynajmniéj o jego wygnaniu z kraju. — Podobne wiadomości przywożą raz w kwartał okręty, przeto i powyższą pogłoskę do płonnych policzyć należy.

Assemblée nationale z radością donosi, że rada ministrów postanowiła motu proprio papieża przyjąć za podstawę swojéj polityki.

Minister wojny wydał okólnik do wszystkich jenerałów dywizyi, ażeby wszystko przygotowali do rospuszczenia 50,000 żołnierzy do domu z kontyngensu za rok 1842, lubo im się czas służby kończy z 1. Stycznia.

W zgromadzeniu narodowém otworzono subskrypcią na wydanie mowy Karola Dupina przeciw socializmowi, chcą ją wydrukować w 100,000 exemplarzach i rozdać pomiędzy chłopów. Starszy Dupin tak się rozczulił tą mową brata swojego młodszego, że śród łkania całował go i żałował, iż tak się z nią spóźnił.

Corsaire opowiada, że towarzystwo rady stanu rozdaje bezpłatnie niezliczone mnóstwo pism przeciw socyalizmowi, ale nikt ich nieczyta, gdy tymczasem socylistyczne pisma po karczmach zazwyczaj wszystkie bywają roskupione.

Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia narodowego cofnął Persigny (z lewéj strony) swoją interpellacyą względem oddalania massami urzędników w ostatnim czasie, bo jak mówił, nie chciał reszcie urzędnikom zaszkodzić swoją interpelacyą. Właściwie lewa strona postanowiła w téj kwestyi milczeć, bo prawa czyli większość wybrała tę kwestyą przeciw ministrowi Dufaure i chce go zrzucić z posady, iż jeszcze za mało pooddalał urzędników czystych zasad republikańskich. Rosprawy następnie rospoczęły się nad wyżebrywaniem powiększenia pensyi, tak jak wczora dla księżny Orlean, tak dzisiaj dla wicce-prezesa rzeczypospolitéj, któremu chcą dodać 52,000 fr. rocznie na najem pomieszkania. Charras zapytuje poco ten dodatek, kiedy w roku zeszłym niezapomniano nawet o praczkach cerujących koszule wice-prezesa. Większość jednak nieuwzględniła uwag opozycyi i głosami 314 przeciw 189 przyjmuje wniosek ten powiększający pensyą wice-prezesa. Juery (góral) broni wniosku o rozszerzenie miejsca w zgromadzeniu narodowem dla słuchacy. Tylko 30 miejsc wyznaczono dla ludu (Prezydent gani mu to, bo przez wyraz lud oznacza tylko pewną część obywateli.) Resztę miejsc tylko rozdają swoim poplecznikom. Jest to wykroczenie przeciw wszechwładztwu ludu i jego godności souzereńskiéj. Dziwna rzecz, że nie chcą tych przypuszczać do posiedzeń, którzy dali pełnomocnictwo członkom zgromadzenia i chcą się przekonać, jak spełniają ich pełnomocnicy swoje polecenia. (Wybornie! z lewéj. Mruczą na prawéj). Zważając jednak, że przejście jest konieczne od starego do nowego porządku rzeczy, przeto żądam, aby połowa przynajmniéj miejsc przeznaczoną była dla ludu. — Większość odrzuca jednak ten wniosek. — Następnie przystąpiono do rozbioru kwestyi socyalnéj, czyli dawać pierwszeństwo assocyacyom robotników przed prywatnymi przedsiebiorcami przy budowlach publicznych. Sprawozdawca powiada, że komissya jakkolwiek skłonną się okazała do popierania assocyacyi, jednakowoż wnosi o nieuwzględnienie wniosku w mowie będącego. To dało powód, że reprezentant Nadaud mularz wszedł na mównicę i bronił w prostéj mowie assocyacyi robotników, żądając w końcu wysadzenia ko-

missyi, któraby się przekonała o prawdziwém rzeczy położeniu. Żalił się, że administracya niechciała dać żadnego forszusu jednemu stowarzyszeniu, na którego stał czele, a potém pod pozorem, że nie ma pieniędzy, nieprzypuściła do przedsiewzięcia roboty publicznéj. Skreślał potém urządzenie assocyacyi, czému zgromadzenie z uwagą się przysłuchiwało. Lacrosse minister robót publicznych przemawia za wzięciem tego wniosku pod rozbiór, utrzymując, że stowarzyszenia dotrzymywały zobowiązań swoich. Poczém jednogłośnie postanowiono wziąć pod uwagę ten wniosek.

Paryż, dn. 11. Października. — Komissya zgromadzenia narodowego zgodziła się jednozgodnie, iż potrzeba wyznaczyć pensyą 300,000 fr. księżnie Orleans.

Socyalistyczna propaganda szczególniéj się po wsiach upowszechnia. Socyaliści składają swe pisma po karczmach i tym sposobem unikają prawa które zakazuje obchodzenia domów z książkami. Z karczem rozchodzą się te pisma pomiędzy ludem okolicznym, który je z chciwością pochłania. Minister sprawiedliwości polecił więc jeneralnym prokuratorom, aby osoby przyjmujące pisma takowe na skład, a niemające przepisanego patentu, były karane. Także pomiędzy stanem wyższym nauczycielskim znajduje socyalizm zwolenników. W tych dniach złożono z urzędowań 15 nauczycieli gimnazyalnych z powodu dążności socyalistycznych.

W wydziałach zgromadzenia obradowano nad projektem do prawa o deportowanych powstańcach czerwcowych, których rząd chce zmusić do pracy i utworzyć z nich oddzielny zakład rolniczy pod zarządem wojskowéj zwierzchności. Wszyscy ci osadnicy będą pozbawieni praw politycznych, lecz w trzy lata po ich wysłaniu do Algieru, rząd nieomieszka ułaskawić okazujących poprawę. Reprezentanci okazali się w ogóle przychylni projektowi i wyznaczyli do jego rozbioru komissyą, złożoną po większéj części z konserwatystów. Dla objaśnienia téj kwestyi następny przytaczamy wykaz statystyczny. Po przytłumieniu powstania w roku zeszłym, 15,000 osób było wydanych w ręce sprawiedliwości. Z tych 3943 wypuszczono na wolność 11,057 oddano pod sąd wojenny. Z tych znowuż 6574 zostało uznanych za niewinnych a 4428 bez żadnego wyroku postanowiono deportować z kraju. Po częściowych ułaskawieniach przez prezydenta rzplitéj udzielonych, obecnie jeszcze 1200 indywiduów siedzi na pontonach, oczekując dalszych poleceń rządu.

Szwajcarya.

Bazylea, dn. 6. Października. — Dzisiaj przedpołudniem odprowadzono przez granicę pod zasłoną tutajszego wojska kantonalnego działa należące do wielkiego księstwa badeńskiego a przyprowadzone tutaj przez powstańców, i oddano takowe pełnomocnikom rządu badeńskiego. Było ich w ogóle 8 sześćfuntowych i 2 dwunastofuntowe armaty, 2 granatniki i 3 pomniejsze armatki zapewne z zamku jakiego zabrane, przytém pewna ilość jaszczyków i furgonów. Reszta dział, 4 sześćfuntowe armaty z niemieckim orłem rzeszy i kilka jaszczyków wkrótce pewnie także oddane zostaną, jako też daleko liczniejszy park artyleryi znajdujący się w Zürich, skoro się tylko układy z rządem bawarskim ukończą. Kapitan Favre, od artyleryi badeńskiéj, trudni się dotąd jeszcze rozgatunkowaniem broni w zbrojowni tutajszéj złożonéj.

Bern, dn. 7. Października. — Szwajcaryi zagraża nowe niebezpieczeństwo ze strony zagranicy, które w skutkach swoich niemniéj byłoby szkodliwe, jak teraźniejsze polityczne zawikłania. Po kilkakroć już zwracała prasa uwagę na zabiegi zagranicy zmierzające ku udoskonaleniu komunikacyi dotychczasowych, i w kierunku, jaki nadają rozmaitym, odnogom kolei żelaznych, uważała odcięcie możebne Szwajcaryi od handlu europejskiego. Głos jeden z Tessynu wyraża obawę swoję względem przyszłości w słowach następujących: przestrzeń pomiędzy Wiedniem a Triestem niezadługo będzie ukończoną, a kolej która ma połączyć Wenecyą z Medyolanem, rychléj czy późniéj nastąpi. Roboty około kolei z Medyolanu do Como przez Monza prawie już ukończone, i być może, iż gałąź ta jeszcze w Październiku dla publiczności otwartą zostanie. Wtedy zobowiązanie się towarzystwa kolejowego tessyńskiego, prowadzenia w tym przypadku kolei daléj przez Chiasso do Lugano i Bellinzona musiałoby być do skutku przywiedzione. Ale jakże przedsiewzięcie to mogłoby przynieść korzyści jakowe, jeżeliby mu od Langensee nieprzybyto w pomoc? Mieszkańcy Tessynu niesą tak krótkowidzącymi, aby niemieli postrzedz, że ujście kolei austryackich do Tyrolu i połączenie piemontskie z Lyonem jest zupełnem odcięciem Szwajcaryi od handlu europejskiego, i okolicznością, któraby wywarła wpływ jak najniekorzystniejszy na pomyślność materyalną i znaczenie polityczne federacyi szwajcarskiéj.

Włochy.

W Bolonii ciągle trwają aresztowania. Sądy wojenne wiele bardzo osób skazały na rozstrzelanie. Téj karze ulegają głównie wieśniacy nawykli do trzymania w domu broni, którą władze wojskowe nakazały złożyć.

Rzym, d. 1. Października. — Wszyscy bawiący się jeszcze w państwie członkowie byłego sejmu rzymskiego wyjechali wczoraj do Civitavecchii w celu udania się na okręt wojenny francuzki, który ich bezpłatnie przewieść ma do Marsylii, gdzie im przytułek ofiarowano. Niemajętnym, a tych jest liczba niemała, a mianowicie w chwili obecnéj wypłaci konsul francuzki w Civitavecchii na rozkaz rządu swego po 100 franków zapomóżki. Głoszą, że armia ekspedycyjna hiszpańska wsiada ną okręty i ma przeznaczenie odpłynąć do Hawannah. Jenerał Cordova znajduje się już w Porto d'Anzio, gdzie stoją okręty przygotowane do zabrania wojska. Zdaje się jednakże, iż w Velletri zawsze jeszcze zostanie oddział 1500 żołnierzy.

O stanowisku, jakiego się rząd francuski w sprawie rzymskiéj trzymać zamyśla, powiada dziennik półurzędowy, Patrie: Mercier wysłany do Rzymu odebrał polecenie, aby oświadczył, iż rząd francuski zgadza się z motu proprio papieskiem, i że jednogłośnie bronić go będzie w zgromadzeniu narodowém. Oprócz tego starać się będzie, aby dla amnestyi większą rozciągłość, i pewniejsze rękojmie zniesienia dawnych nadużyć od papieża uzyskać można, ma zamiar, gdyby usiłowania jego bez skutku pozostać miały, wojska francuskie natychmiast z Rzymu cofnąć. — Jeżeli dziennikowi Statuto można dać wiarę, to już zrobiono początek zniesieniem niektórych ograniczeń amnestyi. Oprócz prefektów prowincyonalnych podobno i deputowanym owym, którzy przeciw zrzuceniu z tronu papieża głosowali, przyrzeczono zapomnienie winy. Spodziewają się, że dnia 16. Listopada ma być ogłoszoną amnestya na daleko obszerniejszych zasadach.

Nakoniec przecie rząd księstwa Parmy ogłasza dokument rozbierający powody, dla których zakon Benedyktynów także rozwiązano. Podpisany jest 29. Września. Oskarża Benedyktynów o rozszerzanie zasad rewolucyjnych i udział w powstaniu. I tak obwiniają jednego zakonnika, że zaraz po zatknięciu chorągwi powstańczéj utworzył batalion z młodzieży, pod nazwą legia nadziei. Inni członkowie zgromadzenia mieli mu w przedsiewzięciu tém dopomagać. Inni jeszcze, jak dokument twierdzi, przestawali z naczelnikami politycznymi owego czasu, i przyjmowali ich otwarcie w celach swoich, a przełożeni klasztoru postępkom tym bynajmniéj się niesprzeciwiali. Podobne było postępowanie ich po przywóceniu władzy prawnéj; wciąż przyjmowali w klasztorach swoich ludzi podejrzanych, a nawet opatowi jednemu z państwa sąsiedniego wygnanemu dali przytułek, na ich schadzkach nocnych ustanawiano zasady, które jeszcze szkodliwszemi były, aniżeli te, które po klubach paryskich prawią. — Jaka błochość powodów, a jaka podłość i nędzota wywodu! co za bezczelne upowodowanie sprawy dla pokrycia swéj brudnéj chciwości! Gdyby nie ich piękne dobra i majętności, na które oddawna już rząd potajemnie miał chętkę, byłby dotąd zakon Benedyktynów istniał, jak dawniéj; — ale racya mocniejszego zawsze lepszą bywa!

Rząd przyszły Sycylii już prawie całkiem uorganizowany. Wyspa dostanie osobne ministerstwo i radę stanu; wice-królem zamianowany książe Casaro. W Neapolu wciąż jeszcze mają obawę, że lord Palmerston na nowo ujmie się za sprawą sycylijską, sądzą jednakże, że rząd postanowił niedozwolić, aby się Anglia do spraw wyspy mięszała. — Gazeta bolońska powiada: W Gibio odczytano okólnik inkwizycyi w kościele, że według ustawy jednéj wydanéj za papieża Pawła IV., klątwa każda na heretyka wydana, ma kosztować 25 talarów, klątwa zwyczajna 10 talarów; kto zaś takowéj nie jest w stanie złożyć, tego wystawią w kościele publicznie z zawiązanemi ustami.

Turyn, d. 30. Września. — Dzisiaj, lubo w niedzielę, izba deputowanych zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie, celem zakończenia rozpraw nad projektem do prawa o wymaganym przez rząd kredycie 21 milionów. Komisya wnosiła, jakto poprzednio donieśliśmy, o wypuszczenie w obieg rent na 600,000 liwrów, coby przyniosło rządowi około 9,600,000 kapitału. Gabinet żądał przynajmniéj podniesienia ilości rent aż do 900,000 liwrów, lecz pomimo wszelkich usiłowań jego przyjaciół, poprawka przedstawiona w téj mierze przez ministra skarbu została odrzucona, a projekt komissyi przyjęty większością 82 głosów przeciwko 27. Tego wotum nienależy uważać jako prostą chęć stawiania opozycyi rządowi. Izba przy każdéj sposobności stara się okazać swoje zaufanie ministrom, lecz w kwestyi kredytu zajęła się wyłącznie stanem finansów i usiłuje wykazać za pomocą rachunku, że summy których rząd potrzebuje nieprzenoszą 10 milionów. Można więc posądzać większość sejmową o błędne rozumowanie, ale trudno zaprzeczyć, że pojmuje swoje smutne położenie i niechce go pogorszać namiętnemi wybuchami zawiści lub gniewu. Tymczasem ministeryum poniosłszy ciężką klęskę na dzisiejszym posiedzeniu, zamierza jak mówią rozwiązać parlament. Wszakże z innego źródła dowiadujemy się, że p. d'Azeglio niechcąc naruszać konstytucyjnéj swobody Sardynii, pragnie sam usunąć się od steru i skłania swoich kolegów do tego kroku. Umowa zawarta przez dwór wiedeński z Piemontem 4. Grudnia 1834. dotycząca powstrzymania kontrabandy przy jeziorze Lago-Maggiore, rzekach Po i Tessinie, wchodzi napowrót w życie od 1. Października r. b. na lat dwa.

Austrya.

Wiedeń, d. 11. Października. — Arcyksiąże Albrecht wyjechał wczora do Pragi.

U nas w Wiedniu wciąż trwają przetrząsania domów. — Adjutant i zausznik prezydenta rzeczypospolitéj francuskiéj Persigny wczora miał długie posłuchanie u cesarza, jutro opuści Wiedeń i jak głoszą, ma pojechać do Berlina.

W téj chwili nadchodzi telegraficzna depesza z Pragi z doniesieniem, że tam bunt powstał, ale wkrótce uśmierzonym został. Trudno wierzyć, żeby to był bunt polityczny.

Stracenie Ludwika hr. Batianiego wciąż jest przedmiotem rozmów. Nie tak łatwo zapomną o tym wypadku, który arystokracyą węgierską przeraził, a która tego pragnie, co Batiany, to jest osobnéj administracyi w Węgrzech. Dziś arystokracya węgierska widzi, na co się przydało tworzyć Targowicę i knować kontrrewolucyą w armii madziarskiéj zostającéj pod dowództwem zdrajcy Görgeja. O Batianim opowiadają, że po zajęciu Pesztu przez Windischgrätza, nieposzedł z sejmem i Koszutem, ale pozostał w Peszcie, sądząc się tam być bezpiecznym, przez opuszczenie sprawy węgierskiéj. Ośm dni chodził wolny po ulicach, aż jednego wieczora na zabawie u swego szwagra hr. Karoly został aresztowany przez oficera austryackiego i odprowadzony naprzód do Budy, potém do Lajbach, Ołomuńca, a nareszcie do Pesztu, gdzie siedział w więzieniu aż do stracenia! Był on atletycznego ciała, orli nos i ogromne łyse czoło odznaczało tego arystokratę.

Podpisy na nową pożyczkę $1\frac{1}{2}$-procentową wynoszą już 65 mil. zł. r. Domy Rothschild i Sina ofiarowały razem 11 milionów, Arnstein i Eskeles 4 mil., Stametz-Meyer 2 mil., Wertheim Stein 1,100,000, Tedesco 1 mil., Königswarter 800,000, Murmann 800,000, Weikersheim 775,000, Biedermann 750,000, Wertheimer 525,000, Herzfelder 500,000, Henikstein 500,000, Wodianer 400,000, Löwenthal 1,250,000, Zinner 800,000 zlr. Zdaje się, że podpisy zagraniczne wyniosą 20 do 25 milionów zlr. — Tym sposobem znaczna będzie przewyżka, która pociągnie za sobą redukcyą przewidzianą projektem ministeryalnym.

Gazeta peszteńska zawiera dwa następujące wyroki na patryotów węgierskich: »Hrabia Szczepan Karolyi rodem z Wiednia, liczący lat 52, wdowiec, c. k. szambelan, a w końcu administrator nadżupaństwa peszteńskiego komitatu, własnem zeznaniem prawnie przekonany, że po ogłoszeniu najwyższego manifestu z d. 3. Października r. b. rozpoczęte już poprzednio utworzenie i uzbrojenie oddziału konnicy, jako przez rząd powstańczy zamianowany pułkownik jego, daléj prowadził i tym sposobem miał udział w zbrojném powstaniu, skazany został wyrokiem sądu wojennego na utratę nadmienionych godności, zapłacenie 150,000 zlr. m. k. kary i zwrócenie wziętych na ów cel nieprawny pieniędzy, oraz na 2letni areszt w fortecy.

Emeryk Fekete rodem z Kospolag w Węgrzech, lat 32, katolik, wdowiec, gefreiter od Honwedów, który prawnie zeznał, że jako współdowódzca bandy gerylasów w pierwszych dniach Sierpnia b. r. wyprawionego kuryerem c. k. oficera napadł i zrabował, skazany został na śmierć przez powieszenie.

Te wyroki po nastąpioném zatwierdzeniu i ogłoszeniu, dzisiaj ostatni, wskutku złagodzenia przez rozstrzelanie — wykonanie zostały.

Minister wojny feldm. Giulay wydał okólnik do wszystkich wyższych oficerów mającego się reorganizować wojska węgierskiego, zawierający instrukcyą jak mają sobie postępować z swoimi podkomendnymi. Wojsko o którym mowa, będzie się składało najprzód z żołnierzy dawnych pułków węgierskich, które dały się uwieść do złamania wierności, daléj z tak zwanych honwedów którzy poprzednio niesłużyli w wojsku cesarskim i nieskładali przysięgi wierności, nakoniec z rekrutów mających się w Węgrzech zaciągać. Instrukcya postawiwszy te trzy kategorye, poleca przedewszystkiem oficerom, aby się obznajmili ze sposobem myślenia każdego w szczególności żołnierza i według tego z nim postępowali. Jako drugi punkt główny zaleca jak największą przezorność w wyborze podoficerów, ci bowiem przez swoje bezpośrednie stosunki z żołnierzami największy na nich wpływ wywierają; w tym względzie więcéj uważaném być ma na sposób myślenia jak na biegłość w mustrze i ćwiczeniu żołnierzy. Oficerowie winni nadewszystko zapomnieć o przeszłości, jeźli wydana przez cesarza amnestya ma się stać prawdą. Teraz gdy już prawa władza siłą oręża przywrócona została, każdy unikać winien najstaranniéj nieprzyzwoitego dla zwycięzcy urągania się ze zwyciężonych, draźnienia uspokojonych już poczęści umysłów niestósownymi wymówkami lub obelgami, i zamiast torować drogę do zgody i zapomnienia, podbudzania na nowo ducha stronniczego. Z drugiéj strony poleca oficerom jak najmocniéj surowy dozór nad złemi i niebezpiecznemi żywiołami jakie się w wojsku tem znaleść mogą i zastósowanie prawa w całéj surowości przeciwko tym wszystkim, którzyby w jakibądź sposób usiłowali pobudzać w szeregach ducha rewolucyi i niekarności.

Dnia 6. b. m. otrzymano w Preszburgu wiadomość, że już chorągiew cesarska powiewa na wałach Komarna, a większa część węgierskiéj załogi wyprawiona została na 16 statkach do Pesztu. Przeszło 200 oficerów załogi prosiło o paszporta zagranicę; większa ich część ma się udać do Ameryki. Klapka, hr. Otto Zichy i Ujhazy chcą się udać do Francyi lub Belgii.

Lloyd donosi z Pesztu d. 5. b. m. — Wczoraj przybyło tu kilka statków z honwedami i huzarami z twierdzy Komorna. Ludzie ci wcale niewyglądają jak żeby głód byli cierpieli; wszyscy prawie silnéj budowy, zdrowi i weseli. Mówią oni z największym szacunkiem o Klapce, który w ostatnich czasach mimo słabości, wielką rozwijał czynność i troskliwość o los swojego wojska. Większa część honwedów wraca do domu; inni zaciągają się do wojska i proszą o wyprawienie ich do Włoch. Były jenerał węgierski Arystides Desewffy służy tu jako prosty żołnierz u furwezów i w swoim skromnym mundurze odwiedza często tak zwane szlacheckie kasyno, którego oddawna jest członkiem. Traktował tam niedawno z przyjacielską prostotą szczęściu swoich kamratów, ucztą lukullusową.

(Konferencye jenerałów). Na odbywających się w Wiedniu konferencyach jenerałów nie same tylko kwestye wojskowe przychodzą pod obrady, ale także i polityczne. I tak zapewniają, że Ban Jelaczic wystąpiwszy jako przeciwnik wszelkiego udziału Austryi w nowym związku niemieckim, dość znaczne pozyskał sobie stronnictwo, które bez względu na jakąbądź obcą narodowość lub wewnętrzną politykę uczuciową, przyjęło dewizę: »Samodzielnéj, wolnéj i jednéj Austryi!« Zdaje się również, że dążności centralizacyjne niewielkie mają powodzenie. Chociaż jednak nikomu nie jest tajną trudność, a raczéj niepodobieństwo urzeczywistnienia tych dążności, to przecież faktem jest, że projekt takiéj centralizacyi, na wzór francuzki przeprowadzić się mającéj, przy zatarciu wszelkich wspomnień narodowych i historycznych, już jest sporządzony. Wprawdzie projekt ten niemiał na konferencyi powodzenia; a nawet gdy jeden z członków chciał tymczasowo zasadę centralizacyjną ograniczyć na organizacyi wojska, wniosek jego pozostał w mniejszości. Chodziło o nowe urządzenie 12 pułków huzarów. Wnioskujący chciał tylko wiedzieć o lekkiéj i ciężkiéj konnicy do któréjby brano rekrutów bez różnicy narodowości, jedynie według ich kwalifikacyi, wcielając ich w różnorodne pułki. Tak więc poprawka odrzuconą została.

Podajemy tutaj ostatnią proklamacyą Klapki: »Towarzysze! Z ściśnioném sercem przemawiam po raz ostatni do was, z którymi mnie łączy tyle razem przebytych smutków i radości, tyle drogą krwią patryotów okupionéj sławy i uczucie świętych obowiązków. Nie dawno to temu stąpiliśmy na piękną, ale pełną walk drogę. Dążyliśmy z najwznioślejszém zaparciem się siebie samych do zamierzonego celu. — Czyniliśmy, na co siły ludzkie starczą, i możemy stanąć przed sądem świata i Najwyższego bez zarumienienia. Ale inaczéj było napisane w księdze przeznaczenia. Opuszczamy więc obraną drogę, którą uczucie patryotyzmu tylu posiało nadziejami, na któréj moglibyśmy jeszcze ostatnią wylać krwi kroplę, ale już dla ojczyzny bezowocną. Usuwamy się więc, bo tego ojczyzna żąda, a będzie i na przyszłość synów potrzebować; usuwamy się, bo mamy święte dla niéj obowiązki, bo cała jéj pociecha na przyszłość mieści się w niezłomném naszém przywiązaniu. Pozostańcie i nadal jéj podporami! — Zadania swego dopełnialiście mężnie i stale do ostatniéj chwili. Ustąpiliście, bo tak być musiało, ustąpiliście tylko przed żelazną wypadków potęgą. — Ta uwaga i uczucie ocalonego honoru niech was wszystkich pociesza. Przyjmijcie więc najgorętsze podziękowanie ojczyzny za wasze znojne walki! Przyjmijcie zarazem moje serdeczne pożegnanie. Bóg z wami! Jerzy Klapka jenerał.«

Tymczasowe prawo o organizacyi władz akademickich. §. 1. Uniwersytety dzielą się na dotychczasowe 4 wydziały; każdy z nich nosi nazwę fakultetu i składa się z kollegium nauczycielskiego i z zapisanych nań uczniów. §. 2) Niekompletnym uniwersytetom, gdy się takowe według stosunków i okoliczności pojedyńczych krajów okazują potrzebnemi, zbywa na jednym lub drugim wydziale; wszakże każdy taki uniwersytet musi zawierać wydział filozoficzny i jeden z innych wydziałów. §. 3) Kollegium nauczycielskie fakultetu składa się ze wszystich zwyczajnych i nadzwyczajnych professorów, prywat-docentów wydziału, i nauczycieli w ściślém znaczeniu tego wyrazu. Profesorami zwyczajnemi są ci, których nominacya w ten sposób oznacza. Mianują się zaś w ogóle tylko dla głównych gałęzi każdego nauk wydziału. Professorami nadzwyczajnemi są ci, których nominacya w ten sposób oznaczona. Mają oni, podobnie jak zwyczajni, stałe posady, i to albo dla gałęzi naukowych niebędących głównemi, których wszakże stałe zastępstwo jest upragnioném, albo dla wzmocnienia zastępstwa jednego z głównych fachów naukowych, dla którego już jeden lub więcéj professorów jest ustanowionych, albo nakoniec dla wynagrodzenia zasług jakie położyli nauczyciele wykładający nauki jako prywat-docenci. Prywatdocenci nie są nauczycielami przez państwo ustanowionymi, ale tylko do wykładu przypuszczonymi. Przez to przypuszczenie pozyskują prawo obwieszczania publicznie swoich odczytów i odbywania ich w jednéj z sal uniwersyteckich. Nauczycielami w ścisłém znaczeniu tego wyrazu są ci, którzy niezastępują żadnéj umiejętności, ale tylko pewną sztukę lub biegłość. Do tych należą również nauczyciele żyjących języków, o ile takowe nie ze stanowiska umiejętnego, ale jedynie dla praktycznego wykładają użytku. §. 4. Z kollegium nauczycielskiego każdego fakultetu wypływa kollegium professorów jako bezpośrednia władza kierująca wydziałem naukowym. Składa się ona ze wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych professorów; wszakże liczba tych ostatnich nie może przewyższać połowy liczby pierwszych. Gdy taki przypadek zachodzi, wstępują do kolegium ci nadzwyczajni professorowie, którzy latami służby w swoim charakterze prof. nadzw., są dawniejsi. §. 5. Dla zastąpienia interesów prywatdocentów w kierującém ciele nauczycielskiém, dwóch z nich zasiada w kolegium professorskiém z głosem doradczym we wszystkich sprawach obradzie poddanych. Głos stanowczy mają jedynie w przypadkach §. 6. i 11. przewidzianych. Wszakże ci prywatdocenci winni być stósownie do przepisu z dn. 19. Grudnia z. r. habilitowani, i jako tacy wykładać przynajmniéj od 2 półroczów w fakultecie. Gdy jest więcéj jak dwóch uzdolnionych, wszyscy naówczas habilitowani prywatdocenci wybierają dwóch z pomiędzy siebie, mających zasiadać przez rok w kolegium professorskim. §. 6. Kierujące ciało nauczycielskie wybiera corocznie z pomiędzy zasiadających w nim zwyczajnych

professorów, swojego prezesa, noszącego tytuł dziekana. Wolno wszakże wybrać na tę godność męża, który nie jest zwyczajnym professorem fakultetu, ale nim był poprzednio. W tym wyborze mają również prawo głosowania dwaj zasiadający w kolegium profesorskim prywatdocenci. Dziekani zajmą miejsce dotychczasowych dyrektorów nauk, których instytucya znosi się. §. 7. Do ważności wyboru potrzebna jest bezwzględna większość głosów; jeżeli po dwukrotném głosowaniu takowa nie przyjdzie do skutku, wówczas następuje wybór ograniczony, do którego ci poddani zostają, którzy przy drugiém głosowaniu największą liczbę głosów uzyskali, w przypuszczeniu, że takowych kilku było. Jeżeli ten przypadek nie zachodzi wówczas podani zostają ci, którzy dwie najwyższe liczby głosów otrzymali. Gdy i to po trzechkrotném głosowaniu niedoprowadzi do rezultatu, wtedy senat akademicki rozstrzyga między tymi dwoma, którzy największą liczbę głosów mieli. Ustępujący dziekan, może być powtórnie wybranym. §. 8. Tylko ustępujący dziekan i takie osoby, które nie są już zwyczajnymi professorami, mogą odmówić wyboru, niepodając do tego powodów; każdy inny członek winien przytoczyć powody swojego odmówienia, o których przypuszczalności wybierający bez dyskussyi głosowaniem rozstrzygają. Jeźli głosowanie wypadnie przeciwko odmawiającemu, ten może założyć rekurs do akademickiego senatu, który o przypuszczalności odmówienia stanowczo rozstrzygnie. §. 9. Gdy z powodu waśni wewnętrznych w kollegium nauczycielskim lub z innych powodów, kierunek, którego z wydziałów przez własne jego ciało nauczycielskie, przeważnie zagraża interessom naukowym, obowiązkiem jest ministra oświecenia ustanowić dziekana na czas oznaczony lub nieoznaczony, i zaopatrzyć go w potrzebne do kierunku fakultetu, a zastósowane do okoliczności pełnomocnictwa. §. 10. Z kolegium profesorskiego wychodzi corocznie senat akademicki. Takowy składa się z rektora. prorektora (rektora z upłynionego roku) wszystkich dziekanów i prodziekanów (dziekanów z upłynionego roku) profesorskiego kolegium. Na pierwszy rok, w którym te przepisy wprowadzone będą w wykonanie prodziekani będą podobnie jak dziekani wybieranymi. §. 11. Rektor wybiera się corocznie z innego fakultetu po porządku, mianowicie z grona zwyczajnych professorów lub osób, które poprzednio były takiemi. Wybiera go kolegium professorskie wraz z zasiadającymi w nim prywatdocentami. W tym celu wybiera każde kolegium professorskie jako władza kierująca 4 członków z pomiędzy siebie, z których dwóch winno być zwyczajnych professorów, drudzy dwaj zaś mogą być nadzwyczajnymi professorami lub prywatdocentami. Tak wybrani zgromadzają się pod przewodnictwem ustępującego rektora i wybierają rektora w sposób dla wyboru przepisany (paragraf 7.). — Gdy ograniczony wybór nie doprowadzi do rezultatu, wówczas rozstrzyga minister oświecenia. §. 12. Jeźli wybrany odmówi ofiarowanéj mu godności, a jest zwyczajnym professorem (§. 11.) wówczas postępuje się tak jak przy wyborze dziekana, z rekursem do ministra oświecenia. §. 13. Ukonstytuowanie władz akademickich dzieje się na każdy rok naukowy w ostatnim miesiącu poprzedniego roku naukowego, i winno być z dotyczącymi go protokułami natychmiast ministerstwu oświecenia do zatwierdzenia przedstawioném. Nowe władze, gdy zostaną zatwierdzone, wchodzą w czynność na 8 dni przed otwarciem nowego roku naukowego; aż do ich wstąpienia pozostają dawne władze, uroczysta instalacya, gdzie takowa jest w zwyczaju, odbywa się w początku roku naukowego. §. 14. W razie przeszkód w urzędowaniu, roktor zastępowany jest przez prorektora, dziekan przez prodziekana, ten zaś przez najstarszego w służbie professora zwyczajnego. (dok. nast.)

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Morning Herald zamieszcza korespondencyą, w któréj następne znajdujemy szczegóły o dyplomatyczném poróżnieniu Francyi z rzadem Stanów Zjednoczonych. Podczas wojny mexykańskiéj korweta francuska bliska rozbicia, została ocaloną przez okręt amerykański. Kapitan okrętu żądał nagrody za koszta poniesione około naprawy owéj korwety. Jéj właściciele, poddani francuscy, odmówili zapłaty a nadto podali skargę do swego rządu, że ich okręt został nieprawnie przez amerykanów zatrzymany. W skutek tego zażalenia pełnomocnik francuski rezydujący w Washingtonie, żądał usunięcia od służby kapitana okrętu, który znieważył francuską banderę. Minister marynarki pan Preston rozstrząsnąwszy całą sprawę, uznał niewinnym kapitana i wszystkie dokumenta przesłał francuskiemu ambassadorowi. Lecz ten niezadowolniony z otrzymanéj odpowiedzi, napisał ubliżający list do sekretarza stanu, Jenerał Taylor nie kazał odpowiadać na to pismo, ale całą korespondencyą przesłał pan Rush pełnomocnikowi Stanów Zjedn. w Paryżu z poleceniem, aby ją przedłożył ministrowi spr. zagr. Pan de Toquerille odpowiedział p. Rush, iż nic w téj sprawie postanowić niemoże, gdyż z obydwóch stron równe są błędy a zatem skargi zbyteczne. Skoro ta depesza przybyła do Washingtonu, jen. Taylor rozkazał zawiesić wszelkie stosunki z pełnomocnikiem francuskim i ofiarować mu paszporty, gabinetowi zaś francuskiemu odpowiedział, że nie pytał go o zdanie ani krytyki.

New York Herald inaczéj opisuje przyczyny nieporozumienia. Według tego dziennika kupcy francuscy zażądali od Stanów Zjednoczonych wynagrodzenia za szkody, jakie ponieśli podczas bombardowania Vera-Cruz. Gdy żądania ich zostały odrzucone, major Poussin, pełnomocnik francuski, przesłał sekretarzowi stanu notę w obrażających ułożoną słowach. Z tych powodów gabinet amerykański zażądał jego odwołania.

Podpisana Dyrekcya zaprasza niniejszém Szanownych członków na walne zebranie, mające się odbyć dnia 20. Października z południa o godzinie 5téj w izbie posiedzeń tutejszéj Regencyi w celu obrania nowéj Dyrekcyi. W zebraniu tém po odczytaniu sprawozdania rocznego przełożonemi będą rachunki za rok upłyniony.

Poznań, dnia 13. Października 1849.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu ubogich w mieście Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa żywności dla wszystkich instytutów miejskich, składająca się:

1) z circa 10,000 funt. wołowiny, cielęciny i skopowiny, z circa 800 funt. wędzonéj słoniny i z circa 1100 funt. masła;
2) z circa 120 szefli mąki pszennéj, 200 szefli mąki żytnéj, 12 szefli drobnéj kaszki pszennéj, 18 szefli drobnéj kaszy tarczanéj, 36 szefli kaszy jęczmiennéj, 30 szefli kaszy owsianéj, 40 szefli kaszy rzeczanéj, 30 szefli krupów, 30 szefli jagieł;
3) z circa 10 kóp śledzi, 600 funt. makaronu, 600 funt. ryżu, 30 funt. pieprzu, 30 funt. angielskich korzeni, 300 funt. zago, 30 funt. imbiru, 20 funt. liści babkowych, 70 cetn. albo 7,700 funt. soli, 60 kwart octu, 12,000 kwart piwa i 800 funt perłowéj kaszy;
4) z circa 56 szefli grochu okrągłego, 50 szefli bobu, 10 szefli marchwi, 250 szefli kartofli, 12 szefli zielonego grochu, 18 szefli brukwi, 24 szefli cebuli,

oddaną być ma najmniéj żądającemu na czas od 1. Stycznia 1850. do ostatniego dnia Grudnia r. 1850. Do przyjęcia podań na dostawę wyznaczony termin na dzień 19. Października c. przed południem o godzinie 11stéj na Ratuszu przed Radzcą miasta Panem Au, na który chęć dostawy mających z tém nadmienieniem zapraszamy, iż podania licytacyjne tak na pojedyńcze dostawy, jako i na całą dostawę przyjęte będą; do licytacyi zaś ci tylko zostaną przypuszczeni, którzy złożą kaucyą w ilości przepisanéj. Zresztą warunki mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 3. Października 1849.

Magistrat.

AUKCYA.

Od 17. Października roku bież. godziny 8. zrana przedawaną będzie sądownie we wsi Glinnie końcem działów pozostałość Franciszka Douchy, a mianowicie:

znaczna liczba krajowych i zagranicznych roślin, kwiatów wraz z nasionami;

wszystek żyjący i martwy inwentarz gruntowy, jako to: 19 koni, a pomiędzy temiż dwa gniade ogiery, gniada źrebna klacz i dwa gniade źrebięta, trzy i jedno roczne;

12 roboczych wołów, 14 krów, 1 stadnik, 5 sztuk młodociannego bydła, dwa cielęta; trzoda z 878 sztuk owiec składająca się, gęsi, kaczki i kury,

kilka wozów kowanych, wóz z siedzeniem, powóz kryty, sanie, pługi, brony, radła, szory i rzędy na konie, rynsztunek na konia, dwie maszyny do sieczki, maszyna do szrotowania, warsztat porządkowy z przynależytościami, różne sprzęty gospodarskie, domowe i kuchenne; zupełne ognisko kuchenne z kociałkiem, dzwonki dla krów i owiec, skóry bydlęce i owcze, dwa czołna, myśliwskie strzelby, pistolety, zapasy gospodarskie,

różne muszle, hafty, meble, obrazy, książki, zegary, suknie, bielizna stołowa i tém podobne rzeczy,

za gotową zaraz zapłatę.

Poznań, dnia 8. Października 1849.

Król. Sąd powiatowy, wydziału II.

Po powrocie z Lipska polecam w handlu moim materyjnym na Wronieckiéj ulicy pod Nrem 91. naprzeciwko handlu wina Pana Scholtza, następujące materye: napolitains, łokiec po $3\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$ sgr., tybety $\frac{3}{4}$ szerokie, łokiec po $12\frac{1}{2}$ do 15 sgr., czarne twildt, łokiec po $8\frac{1}{2}$ do 10 sgr., berlińskie gingham, łokiec po 3 sgr., musliny na firanki gładkie i w desenie, łokiec po 3 i $3\frac{1}{2}$ sgr., taffet noir, łokiec po 15 do 25 sgr., kaszemirowe, jedwabne i axamitne westki, w dobrym gatunku bukskiny na spodnie, francuskie i wełniane chustki do zarzucenia, jakoteż szale bardzo tanie. Falk Karpen.

Dla Dam.

Znany najzaszczytniéj od wielu lat, największy

Berliński skład

płaszczyków damskich

znajdując się i na obecnym jarmarku Poznańskim, poleca szanownym Damom znaczny dobór gotowych

płaszczyków jesiennych i zimowych, burnusów, palentynów, wizytków i mantylek

w wszelkich, jakich tylko zapragnąć można materyach krająwych i francuskich, wedle najnowszych tegorocznich Paryzkich i Londyńskich modeli, gustownie i starannie robionych, po bardzo niskich cenach fabrycznych.

Lokal przedaży znajduje się jak dawniéj w hotelu zum Eichkranz podle poczty.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 13. Października 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{7}{8}$	$106\frac{3}{8}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	89	$88\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$101\frac{1}{4}$	$100\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{4}$	$86\frac{1}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	90	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	—
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$85\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{5}{8}$	$12\frac{1}{8}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$